



Nadzieja i niecierpliwość

Krystynie¹

nadzieja jest rzeczą dziwną, skazą na szkiełku i w oku
czyż można być przy nadziei dłużej niż dziewięć miesięcy?
książkę² o niej napisał przyjaciel ćwierć wieku temu:
niech żyje szaleństwo – powiada – *jeśli jest ceną nadziei*
dopowiem: niech przetrwa cierpliwość i cena za nią godziwa

był człowiek tak bardzo cierpliwy, że aż dwa³ razy umierał
gdy dwa epitafia kolejne pisała mu krew na ulicach
ja niecierpliwie spoglądam na trzy już nieważne⁴ litery
krzyczące czerwono ze ściany – obok twój wzrok z fotografii
(prywatna Mona Liza) mówi, że wszystko zrozumiesz

więc dwa palce rozstawię, kiedy się znowu spotkamy
a jeśli na tę literę nie było polskiego słowa⁵
(więc czyżby naprawdę nie było?), to sam je cierpliwie wymyślę
i będę uparcie powtarzał...

Strzebielinek (Ośrodek Odosobnienia), 1982:09:10

¹ Chodzi o **Krystynę Kutę** (ur. 22 XII 1956; polonistkę, poetkę, pochodzącą ze Szczecina, przed stanem wojennym pracowniczkę ZR NSZZ "S" w Toruniu, toruńską działaczkę przedsierpniowej opozycji, NZS, podziemnej "Solidarności" i Solidarności Walczącej, internowaną od 13 XII 1981 do 24 VII 1982). Zob.: <http://swkatowice.mojeforum.net/viewtopic.php?t=1628>. Powyższe zdjęcie Krystyny Kuty oczywiście nie jest tym, o którym jest mowa w wierszu, pochodzi z dnia 3 VI 2008 r. (kiedy odznaczono ją Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta) i ukazało się nazajutrz w toruńskich **"Nowościach"**.

² Powieść **"Połów nadziei"** Lecha Bądkowskiego (Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1959).

³ **Polityczny** (po **krwawych wydarzeniach na Wybrzeżu** w grudniu 1970 r.) i **fizyczny** (w kilka dni po **zabiciu przez ZOMO kilku demonstrantów w Lubinie** 31 VIII 1982 r.) zgon **Władysława Gomułki**.

⁴ Będąc pracownikiem ZR NSZZ "S" w Toruniu, w okresie od 20 X do 12 XII 1981 r. redagowałem **"Serwis Toruńskiej Agencji Solidarności"**. (dwustronicowy, odbijany na powielaczu — przykładowa stronica: <http://www.sierpien1980.pl/dokumenty/zalaczniki/10-18090.jpg>) Owe trzy litery to: "TAS". Nazwę "Toruńska Agencja Solidarności" wymyślił rzecznik prasowy Zarządu Regionalnego, Zbigniew Iwanów — właśnie tak, aby jej skrót był żartobliwą aluzją do skrótu nazwy **sowieckiej** agencji prasowej: **TASS**.

⁵ Gen. Jaruzelski w 1982 r. podkreślał, że "V" (od łacińskiego: "victoria"), symbol ulubiony przez sympatyków podziemnej "Solidarności", to litera spoza polskiego alfabetu (a więc pokazywanie jej nie jest patriotyczne...).